

Katastrofa nuklearna w pobliżu Moskwy

27 czerwca 2021

19 września 1971 r. w rejonie Iwanowa, nad brzegiem rzeki Szacha, doszło do podziemnej eksplozji nuklearnej. Fontanna gazu i wody wystrzeliła z ziemi, wypuszczając na powierzchnię substancje radioaktywne przez prawie trzy tygodnie. Odległość między miejscem wybuchu a Placem Czerwonym w Moskwie wynosiła zaledwie 363 km.



Wypadek

Podziemna eksplozja nuklearna w bliskim sąsiedztwie radzieckiej stolicy nie była przypadkowa. W 1965 r. Sowieci uruchomili „Program wybuchu jądrowego dla gospodarki narodowej”, którego celem było stworzenie sztucznych zlewni i kanałów łączących rzeki oraz poszukiwanie i eksploatacja zasobów mineralnych.

Założono, że podziemne wybuchy jądrowe pozwolą uniknąć szkodliwego promieniowania radioaktywnego i zanieczyszczenia środowiska. Gorzkim wyjątkiem od tej reguły stała się jednak

eksplozja na poligonie badawczym w rejonie Iwanowa, znanym jako Globus-1.

Na początku wszystko szło zgodnie z planem. Bomba atomowa o wadze 2,3 kiloton (sześć razy mniej niż bomba, która spadła na Hiroszimę w 1945 r.) została umieszczona 610 metrów pod ziemią na dnie studni i zalana betonem.

Eksplzja również odbyła się zgodnie z harmonogramem o godzinie 16:15 czasu lokalnego, ale 18 minut później ze studni nagle wybuchł gejzer, wyrzucając na powierzchnię mieszaninę radioaktywnych wód gruntowych, skażonej gleby, piasku i gliny. Jak się okazało po śledztwie, popełniono błędy w betonowaniu.



W wyniku trwającej dwadzieścia dni emisji skażony został obszar 10 000 metrów kwadratowych. Wkrótce po wypadku najbardziej skażone obszary zostały odkażone, a część sprzętu do rekultywacji musiała zostać wyrzucona na miejscu.

Ukryta katastrofa

Mieszkańcy wioski Galkino, cztery kilometry od miejsca katastrofy, zostali poinformowani, że niedaleko od ich domów odbywa się podziemne poszukiwanie ropy, ale nikomu nawet nie śniło się, że w grę wchodzi promieniowanie radioaktywne.

Katastrofy atomowej nie wyjaśniono mieszkańcom wioski (jak i reszcie ludności), umieszczono jedynie tabliczki „zakaz wstępu na obszarze 450 metrów”, co w żaden sposób nie zniechęciło tamtejszych dzieci do prowadzenia eksploracji terenu. Dwaj chłopcy, którzy zeszli w miejsce wybuchu, poważnie zachorowali i wkrótce zmarli. Oficjalną przyczyną śmierci było zapalenie opon mózgowych.

Miejscowi nadal regularnie przemierzali się po pasmie Globus-1, zabierając porzucony sprzęt pozostawiony przez naukowców, wypasając zwierzęta oraz zbierając grzyby i poziomki w okolicy. W pobliskich regionach z czasem wzrosła liczba zachorowań na choroby onkologiczne, rodziły się wcześniaki, wzrosła liczba poronień, pojawiły się doniesienia o cielętach z dwiema głowami.



„Iwanowska Hiroszima”, jak później nazwano wypadek, dotknęła nie tylko mieszkańców, ale także naukowców, którzy pracowali na poligonie. W 1975 roku 44-letni sejsmolog W. Fiodorow, który kierował przygotowaniem i wykonaniem wybuchu, całkowicie oślepnął z powodu skutków napromieniowania.

Walka ze skutkami

Wypadek na poligonie Globus-1 zagroził nie tylko wsioom regionu Iwanowo, ale także dużym miastom. Gdyby rzeka Szacha zmieniła bieg i „przebiła się” do szczeliny, natychmiast zostałaaby skażona dużą ilością materiału radioaktywnego. Szacha jest dopływem jednej z najważniejszych rosyjskich rzek, Wołgi, która może zagrażać zdrowiu tysięcy ludzi.

Władze radzieckie, a później rosyjskie, stale monitorowały skażony teren w pobliżu Moskwy i przeprowadzały regularne procedury dekontaminacji, a rzeka Szacha została skierowana do innego koryta rzeki, aby oddalić niebezpieczeństwo dla stolicy.



Globus-1 jest dziś nadal uważany za niebezpieczny obszar; natężenie promieniowania 600 mikrorentgenów na godzinę pozwala tylko na krótkotrwały pobyt (limit dla ludzi wynosi do 50 mikrorentgenów na godzinę). Na poszczególnych obszarach ilość promieniowania radioaktywnego przekracza 3000 mikrorentgenów.

Gdy mieszkańcy dowiedzieli się w końcu o zagrożeniu, zaczęli jeden po drugim opuszczać Galkino. Nikt nie mieszka dziś w wiosce duchów. Musi minąć 10 000 lat, zanim terytorium Globus-1 stanie się ponownie całkowicie bezpieczne.

Autorstwo: Borys Jegorow

Zdjęcia: Nikołaj Moszkow

Źródło oryginalne: Ru.rbth.com

Tłumaczenie i źródło polskie: WolneMedia.net